GAZETA



Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 50. W Piątek dnia 28. Lutego. 1845.

Wiadomości krajowe.

Taką była wedle doniesienia Gazety szląskiéj odpowiedź X. dziekana katedralnego Diepenbrocka do deputacyi wrocławskiéj, która mu oznajmiła jego wybór na księcia biskupa wrocławskiego. »Sądzę, że nie jestem dość uzdatnionym, abym zwłaszcza w tak trudnych okolicznościach i smutnych zawikłaniach, które teraz zachodzą w dyecezyi, zajął miejsce, któremu z wielu przyczyn sprostać nie mogę, i które z pomocą ducha świętego jak najsilniejszéj wymaga osobistości. Prócz tego nowe lecz drogie dla mnie obowiązki łączą mnie do tego ulubionego bawarskiego kraju.«

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 23. Lutego.

Bank Polski ogłasza, iż w dniu 15. (27.) b. m. i roku, zaczynając od godziny 10téj z rana odbędzie zię w banku w obec komissyi umorzenia długu krajowego, delegowanych z komissyi rządowéj przychodów i skarbu, oraz domu handlowego S. A. Fraenkel, włożenie do koła numerów seryi obligacyi udziałowych z pożyczki 42 milionowéj, samo zaś losowanie seryi nastąpi w dniu 17. Lutego (1. Marca) b. r. o godzinie 10téj z rana w témże saméj miejscu. w Warszawie d 7. (19.) Lutego 1845. r.

Francya.

Z Paryża. — Dnia 15. Lutego X. Opat Souchet stanął przed sądem przysięgłych w Caen obwiniony, że w piśmie swojém: »Przestrogi dla katolików względem niebezpieczeństwa grożącego obecnie kościołowi« obywatelstwo do nienawiści i pogardy przeciw rządowi a mianowicie przeciw członkom uniwersytetu pobudzał. Sąd przysięgłych uznał go winnym i skazał go na 15 dni uwięzienia i zapłacanie 100 franków kary pieniężnéj; broszura jego ma być skonfiskowaną.

Z Paryża, d. 19. Lutego.

Dziennik Sporów zbija wszelkie domysły Konstytucyonisty co do rozwiązania Izby, oświadczając, że to wszystko jest tylko podstępem w zamiarze odjęcia gabinetowi większości. Z tego to powodu, powiada, rozsiano pogłoskę o rozwiązaniu Izby, gdy tymczasem ministeryum bynajmniéj o tém nie myśli, bo nic na tém zyskać nie może. Byłoby to, jeśli nie głupstwem, to przynajmniej błędem. Przeciwnie, nieodzownem byłoby rozwiązanie, gdyby się ministeryum cofnąć miało, bo nowe ministerstwo mogłoby tylko z lewéj strony powstać, a zatém nie pozostałoby mu nic innego, jak tylko Izbę rozwiązać.

O nowych projektach Sir R. Peela względem

cła tak mówi Dziennik Sporów pomiędzy innémi: »Cała siła gabinetu Peela leży w skutkach jego środków finansowych, i słusznie czy niesłusznie uważany jest Prezes ministeryalny za jedynego męża, który prawdziwą równowagę skarbu utrzymać potrafi. Zna on swoję siłę i umie z niéj korzystać. On to jeden mógł naród angielski spowodować do poddania się owemu obmierzłemu podatkowi wojennemu w czasach pokoju. Przypominając sobie ów silny opór, jaki znalazł za czasów Pitta podatek od dochodów, ową powszechną odrazę, jaka się przeciw temu objawiła, tudzież okropne Filippiki, któremi wówczas w parlamencie i politycznych zgromadzeniach przeciw niemu walczono, mocno się zdumiewać musimy nad rezygnacyą, z jaką teraz jest przyjęty. Zdawałoby się, że mu się każdy jakby z fatalistyczną koniecznością poddaje. Gdyby się przed trzema laty było dało przewidzieć, że podatek wówczas doczasowym mianowany wstały się zamieni, nie byłoby tak łatwo do niego przyszło. Ale Sir R. Peel postąpił tu sobie z wielką oględnością; zaczął kuracyą swoję od małéj dozy. Zresztą usprawiedliwia obecny stan przychodów krajowych przedłużenie rzeczonego podatku. — Prawda, że jest przewyżka przychodów, ale takowa jest tylko skutkiem podatku od dochodów.« — Wielką sensacyą sprawia także we Francyi wniosek Sir R. Peela o podwyższenie budżetu marynarki. »Życzylibyśmy sobie, mówi la Presse, aby się Izba tą sprawą na dobre zajęła.« Nasza komissya budżetowa zamierza podobno znacznie zmniejszyć armią lądową. Tym lepiéj, będzie można łatwiéj iść w ślady naszego sąsiada i podwyższyć etat marynarki.

Z dnia 20. Lutego.

Uwaga publiczności naszéj zwrócona ku dwom sprawom t. j. zamieszaniom Szwajcarskim i wielkim środkom reformy finansowéj w Anglii. Małe wewnętrzne pytanie tyczące tajnych funduszów i mniéj więcéj znakomitéj większości albo też mniejszości która się przy obradach nad tą kwestyą okaże, w porównaniu z owemi sprawami mało co publiczność zajmuje. Pod względem wypadków Szwajcarskich panuje tu zdanie, że tam też część francuzkiego sporu kościelnego wywalczoną zostanie. Przyjaciele równie jak przeciwnicy Jezuitów skłaniają do téj opinii, że przyszłość synów Lojoli w Francyi w pewnym względzie od losu zależy, jaki ich w Szwajcaryi czeka. Stronnictwo Ultramontańskie życzy gorąco jak najprędzéj interwencyi wielkich mocarstw i wzywa je w imieniu zasady politycznego konserwatyzmu, na któréj Lucern i sprzymierzeńcy jego polegają. Wezwanie to w tutejszym konserwatywnym świecie nie jest bez odgłosu.

Commerce donosi z pewnością, że Pan Rossi posłem francuzkim przy dworze rzymskim mianowany.

Anglia.

Z Londynu, dnia 19. Lutego.

Lord Ashley, znany z ludzkości swojéj reprezentant młodych i słabych robotników fabrycznych, który ściśle polityczne względy niżéj ceni od względów moralnych, wytoczył przed Izbę zapowiedziany już pierwéj wniosek względem uregulowania czasu roboczego dla dzieci pracujących po drukarniach wełnianych. Ponieważ dzieci, dla których szlachetny Lord wzywa pomocy i opieki Izby, w podobném znajdują się położeniu, co dzieci po fabrykach innych, których los już dawniéj polepszyć się starał, nie zapuszczał się więc w obszerny wywód stanu rzeczonych dzieci. Są to 4., 5., 6., 9. i 10-letnie, w ogóle około 25,000, które mianowicie w hrabstwach Lancaster, Chester i Derby, w niektórych częściach Szkocyi, tudzież w okolicy Irlandyi do druków wełnianych są używane. Ponieważ prawo z przeszło-rocznego posiedzenia bierze pod opiekę 13-letnie dzieci po fabrykach, przeto chce Lord Ashley zastósowane mieć to prawo i dobrodziejstwo, także na korzyść młodych robotników w rzeczonych drukarniach, gdzie czas ich roboczy 12 godzin wynosić ma, ale powiększéj części do 16 godzin dochodzi. Minister spraw wewnętrznych nie miał nic przeciw wniesieniu tego projektu, chyba tylko przeciw pojedyńczym jego paragrafom; Lord Ashley ma zatém pozwolenie wniesienia swego bilu.

Zwrócił potem uwagę Izby wniosek radykalnego członka, Pana Duncombe, polecający, aby raz jeszcze wéjrzeć w sposób postępowania rządu przy otwieraniu listów na poczcie. Rzeczony członek oświadczył, że sprawozdanie tajnego komitetu Izb obudwuch, który w roku zeszłym sprawę tę badał, jest niedostateczne, i starał się tym sposobem uzasadnić potrzebę powtórnego zbadania téj rzeczy. Niedokładność owego sprawozdania widzi w tém, że komitet wyrzeczonego w parlamencie oskarzenia przeciw ministrom nie zbadał, a zatem Izbę i publiczność w wątpliwości pozostawił. Wezwany wtedy do uzasadnienia skarg swoich, uczynił to, wnosząc mianowicie cztery skargi, których je-

dnak komitet nie uwzględnił. Skargi te są: 1) Jest tajna komissya, która tajemnicę listów nadweręża, listy otwiera i znów je zapieczętowane odsyła na miejsce przeznaczone, jak gdyby nigdy nic nie zaszło; 2) Sir James Graham przekroczył prawo swoje, bo więcéj listów otwierać kazał, aniżeli poprzednicy jego: 3) Otworzono lity wychodzców zagranicznych a o treści ich uwiadomiono obce rządy, co potępienie kilku osób za sobą pociągnęło; 4) otworzono korrespondencye posłów zagranicznych na rozkaz wyższy; 5) przed kilku laty wysłano komissyą do obwodów fabrycznych końcem rozpoznania korrespondentów; 6) własna jego korrespondencya została przez sekretarza stanu otworzoną. W osnowie swéj mowy tak się pan Duncombe w obelgi zapuścił przeciw ministrowi spraw wewnętrznych, że go do porządku wezwać musiano. Oppozycya mocno temu potakiwała, a minister był w nader krytycznem położeniu. Sir James Graham (minister) odwołał się do prawa dozwalającego mu listy otwierać, które to prawo izba znieść może, jeżli jéj się szkodliwem być zdaje. — Wszczęły się ztąd długie spory za i przeciw wnioskowi, tak iż je odroczyć musiano.

Deputowani różnych parafii londyńskich odbyli liczne posiedzenie w tym celu, aby finansowy plan Sir R. Peela zbadać i uczynić stósowne kroki ku zupełnemu i niezwłocznemu zniesieniu podatku od okien. Uchwalono jednomyślnie, aby lorda J. Russella przedsięwzięcie wniesienia o skasowanie podatku od okien, wszelkiemi siłami popierać, a zarazem podać petycyą do parlamentu o zniesienie rzeczonego podatku. Zgodzono się także na to, aby wszystkim podatkującym w kraju toż samo postępowanie jak najmocniéj zalecić.

Pan King, chirurg w służbie morskiéj, przesłał sekretarzowi Admiralicyi listy, w przedmiocie zamierzanych wypraw do bieguna północnego w celu znalezienia przejścia między Oceanami Atlantyckim i Spokojnym. Z poprzednich podróży i obserwacyj dotychczasowych wyciąga on wniosek, że lody trzymają się jedynie strony Wschodniéj krain polarnych i że zachodnia jest od nich wolna. Podług niego więc w tym mianowicie kierunku usilowania żeglarzy powinny na przyszłość być wymierzane.

Process rafinowania cukru w ostatnich czasach nabył znacznego udoskonalenia przez nowe zostósowanie doń pary. Chwała tego ulepszenia należy się domowi Eccle i K. w Glascow, właścicielowi wielkich plantacyi trzciny w Indyach Zachodnich. Stosunek powiększenia wyrobu cukru rafinowanego na ich fabryce jest bardzo znaczny, a wydatek jedyny jest na powiększonéj ilości zużywanego węgla. Process ten jest jeszcze tajemnicą pomienionego domu handlowego.

Hiszpania.

Z Madrytu, dn. 13. Lutego.

Wczorajszego dnia senat przyjął wszystkie artykuły wniosku tyczącego się dotacyi duchowieństwa i obrządku na rok bieżący, w takiéj formie, w jakiéj od rządu ułożone i od kongresu potwierdzone zostały. Nawet sami prałaci, którzy w senacie zasiadają, dali przez głosowanie swoje do poznania, że w tym wniosku widzą środek tymczasowego zaspokojenia potrzeb duchowieństwa.

Kwestyą, czyli duchowieństwo ma posiadać dobra, rewolucya przeczącym rozstrzygnęła sposobem, teraz zaś podług wszelkiego podobieństwa obiedwie izby potwierdzą; pytanie zaś, czyli może nabywać własności, zostanie jeszcze nierozstrzygnięte. Jest to rzecz pewna, iż dochody z niesprzedanych dóbr kościelnych niewystarczają wcale do zaspokojenia potrzeb duchowieństwa. Minister finansów obrachował je przedwczoraj, lecz zapewne przesadzonym sposobem na 55,000,000 realów, ale minister sprawiedliwości, domaga się w budżecie swoim dla duchowieństwa i zakładów kościelnych 200,000,000 realów. Dawnemi czasy głównem źródłem własności duchowieństwa, była dziesięcina. Ta rocznie wynosiła 360 milionów realów, do których przybywało jeszcze 33 miliony z dóbr ziemskich. Z tego podług obrachunku pana Santella rząd dostawał corocznie 110 do 112 milionów. Resztę rozdzielono między 8 arcybiskupów, 50 biskupów, duchowieństwo katedralne, proboszczy i zakłady dobroczynności i naukowe. Teraz zaś opłacać trzeba koszta dla 62 dyecezyi i katedr, 112 kollegiat, 19,500 kościołów z 23 do 24,000 plebanów i około 6000 beneficyatów. Uchwaliły dla tego Kortezy bezpośredni podatek nakorzyść duchowieństwa i obrządków, który od 1. Września 1841. do 23. Wrześń. 1844. przyniósł summę 236,117,217 realów. (Co niedostawało, innym sposobem miało być zaspokojone). Ale z podatku tego wpłynęło tylko 138,862,200 realów. Teraz więc skarb publiczny ma corocznie wypłacać dla duchowieństwa 200 milionów, nie pobierając owych 112 milionów, które z dziesięciny nań przypadały. — Nakoniec pytanie, komuż owe nie-

sprzedane dobra wrócić należy, czy tym kościołom, których własnością dawniéj były, czy też w ogóle kościołowi hiszpańskiemu, tak, iżby stósunkowo dochody rozdzielić można. Stronnictwo ultrakościelne jest za pierwszym sposobem.

Szwajcarya.

Z Lauzany, dnia 15. Lutego.

Dostaliśmy następujące wiadomości o rewolucyi waatlandzkiéj: w chwili, kiedy wielka rada zakończyła swoje posiedzenie, zdało się wszystko spokojne zupełnie; lecz wkrótce usłyszano, że liczny oddział radykalistów zebrał się w kassynie. Radzca stanu Drueg udał się tam dotąd natychmiast i oświadczył w mowie równie ciekawéj jak trafnéj, że instrukcyi, którą dopiero co otrzymał, chce użyć na dobro ludu. Wybrano natychmiast komitet zarządzający, a wnet dowiedzieli się wszyscy, iż zbrojnéj przemocy użyć zamyślano. Kilku członków radykalnych wielkiéj rady i niektórzy członkowie komitetu rządzącego odjechali natychmiast do siebie, aby wezwać lud; na raz dano znak do buntu; rada stanu zebrała się natychmiast; rada wojenna oświadczyła jéj, że wie o wszystkiem, i że wszelkie dotychczasowe policyjne środki są niedostateczne. Potem minął czas aż do północy na próżnych naradzaniach się rady stanu, która wreszcie nagle w skutek niespodzianéj wiadomości postanowiła, aby całe pierwsze i drugie powołanie związkowe zwołać i sześć batalionów utworzyć. Wybrani dowódzcy zostali zwołani, a potrzebne środki natychmiast przedsięwzięto. Lecz już było za późno, już nawet ludność stolicy, powszechnym pociągnięta ruchem nie chciała słuchać wezwania. Rozkazy rady stanu i jéj wyjaśniająca proklamacya doszły w nocy na prowincyą. Około rana wojsko w małych oddziałach wkroczyło, lecz już przy wszystkich wnijściach do miasta czekały na nie bandy radykalistów, aby je odciągnąć od wypełnienia powinności. Wojsko zebrane w mieście byłoby tylko gwałtem mogło rozpędzić te bandy, lecz sądzono, że do tego jest za słabe. Takim sposobem większa połowa wchodzących żołnierzy dała się uwieść; z pół batalionu zostało na raz tylko 100 ludzi. Inne pół batalionu z Echallens przybyło wprawdzie w komplecie do miasta, lecz ledwo co stanowisko swoje zajęło, natychmiast radykaliści manewra swoje rozpoczęli. Ponieważ tedy mniemano, że jest niepodobieństwem razem i miasta i zamku, stolicy rządu, bronić, postanowiono zatem ograniczyć się na samym zamku. Natychmiast zebrała się w mieście banda, aby uderzyć na zamek. W chwili, w któréj właśnie ruszać się zaczęła, sądzili niektórzy członkowie wielkiéj rady, że tylko niezwłoczne zebranie wielkiéj rady może anarchią wstrzymać, udali się więc z tém do rady stanu. Lecz w téjże saméj chwili banda z 3 do 400 ludzi złożona uderzyła na zamek; mała liczba wiernych, która jeszcze wytrwała, została rozproszoną lub zgnębioną. Tak więc oficerowie zostali bez żołnierzy, a rada stanu musiała chcąc niechcąc zwołać wielką radę i podać swoją dymissyę.

Z Lucerny, d. 14. Lutego.

Wielka rada uchwaliła dzisiaj większością 59 głosów przeciw 28, że sprawa jezuicka jest rzeczą całego związku. Spory o to trwały 5 godzin. Jutro ma być wielkiéj radzie wręczony projekt wypędzenia, wypracowany przez komissyą z wielkiéj rady.

Gazeta sprzymierzeństwa mówi: Z Wiednia donoszą nam co następuje: »Aby zapobiedz wybuchowi wojny domowéj w Szwajcaryi, stanęła niedawno umowa między gabinetem francuzkim, angielskim i pruskim w porozumieniu z tutejszemi opiniami. Postanowiono zatem przeszkodzić wszelkiemu szerzeniu się gwałtów takich jak te, które teraz się dzieją; spodziewać się należy, że skutek téj umowy będzie nader pomyślny.

Z dnia 17. Lutego.

Zeszłego tygodnia władze najwyższe siedmiu katolickich stanów zgromadziły się, w celu ułożenia instrukcyi dla nadzwyczajnego sejmu. Oświadczono jednozgodnie, że sejmowi nie służy prawo domagania się wydalenia Jezuitów. Siedm stanów katolickich na korzyść swego zwierzchnictwa kantonalnego protestacyę założą a władze wykonawcze upoważniono do chwycenia się wszelkich kroków celem zabezpieczenia niezawisłości kantonów i wiary. Uzbrajają się więc powszechnie i gotują do wojny. Lucern dowództwo nad wojskiem swojém powierzył będącemu w służbie neapolitańskiéj generałowi von Sonnenberg. Król neapolitański na wniosek Lucernu dał mu dymissyę i generał przybywszy tu skoropocztą objął już komendę.

Z dnia 18. Lutego.

Dochodzi tu właśnie wiadomość, że w Reinach (w Argowii) rząd lucerński obalonym i złożonym ogłoszono i że tam dla Lucernu rząd prowizoryjny pod przewodnictwem Dr. Steiger ustanowiono.

Z Genewy, d. 14. Lutego. — Wszystkie z Bernu i Lausanne wychodzące zabiegi, aby tu utworzyć mocne zdecydowane stronnictwo przeciw Jezuitom, spełzły na niczém, bo właśnie teraz wydała W. rada wyrok znakomitą większością, aby deputowani nasi na sejmie żadnego wmieszania się do sprawy Jezuitów, lecz przytłumienia i ukarania tak nazwanych pułków wolnych domagali się. Przy dyskussyach okazała się znowu cała niedołężność naszego radykalizmu i jego mówców, przeciwnie wielka umysłowa przewaga mówców konserwatywnych. — Właśnie utworzył się komitet centralny z siedmiu radykalnych Berneńczyków, który wydał deklaracyą przysłaną tu w licznych egzemplarzach; robią w niéj początek hegemonii Bernu nad jedną i nierozdzielną Szwajcaryą. — Waadlandskie zgromadzenie ludu w Lutry nader burzliwy przybrało charakter. Wbrew wszelkim zwyczajom krajowym odbyto je wśród bicia bębnów i salw milicyi. Studentowi jednemu z Lausanne, który odważnie w duchu rządu przemawiał, przerwano, ścigano go, gdy uchodził do plebanii. Rozpasane pospólstwo krzyczało: c'est un aristocrate! c'est un Jésuit! à bas le Jésuit! à l'eau! à l'eau!«

Z Genewy, d. 15. Lutego. — Wypadki buntownicze w Waadt spowodowały wczoraj nasz rząd do zwołania przez proklamacyą na obronę prawa i spokojności publicznéj części milicyi i do ustawienia batalionu w bliskości gmachu rejencyjnego. Pomimo tego nadzwyczajne panuje wzburzenie w mieście, tu i ówdzie napadają i drażnią wojskowych i za lada okazyą jawnego wybuchu obawiać się trzeba. Już dnia wczorajszego spostrzeżono w kawiarniach i karczmach tutejszych kilka set podejrzanych ludzi, właśnie jak przed naszą Listopadową rewolucyą. — D. 16. Noc spokojnie minęła a w ciągu dnia dzisiejszego spodziewamy się licznych oddziałów milicyi wiejskiéj.

Waadt, d. 14. Lutego. — Rząd nasz, nie wsparty, jak się należało, przez milicye, zwołane dla utrzymania porządku i zamiast 4 batalionów ledwo 30 ludzi pod chorągwią swą mając, musiał się cofnąć i w miejsce jego nastąpił inny barwy bardziéj radykalnéj. Co teraz nastąpi, Bogu tylko wiadomo. Powstanie coraz bardziéj po kraju się rozpościera. Bandy rokoszan wkroczywszy zbrojną ręką do Lausanne opanowały zamek; rząd widząc się zupełnie bezbronnym i pomocy pozbawionym ustąpił i w miejsce jego utworzył się rząd tymczasowy. Zamieszanie do najwyższego dochodzi stopnia.

Z nad granicy włoskiéj, dn. 16. Lutego. Podług doszłych tu doniesień, pewne wielkie mocarstwo katolickie do generała Jezuitów i do katedry apostolskiéj wniosek podało, aby z wyrzeczonego przez Lucern przywołania Jezuitów nie korzystano i tym sposobem gwałtownym wstrząśnieniom w Szwajcaryi tamę położono. Tuszą sobie, że wielki wpływ tego mocarstwa, będącego filarem katolicyzmu, pomyślny wyda skutek, chociaż właśnie teraz donoszą nam, że dwóch członków towarzystwa jezusowego pomimo nadzwyczajnego zamieszania do Lucernu już przybyło, wprawdzie nie z Rzymu lecz z Belgii.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 29. Stycznia. Hatiszerif sułtański jest jeszcze dotąd przedmiotem wszystkich rozmów, najrozmaitsze wieści o nim chodzą. — Zaraz po ogłoszeniu go wszyscy byli przekonanemi, że Riza Basza podał doń myśl Sułtanowi; wiarogodne zaś osoby twierdziły, że Fuad Efendi jest jego autorem. Po powrocie z swego poselstwa z Hiszpanii wystawił on Riza Baszy w żywych kolorach rozdrażnienie, jakie się w Europie przeciw Turkom objawia i przez to obudził w nim myśl, że coś rzeczywistego i bijącego w oczy potrzeba dokonać, by położenie kraju polepszyć i uspokoić zachód Europy. Oprócz tego Fuad Efendi zwrócił jeszcze jego uwagę na upadające zupełnie ukształcenie ludu. Riza Basza, ściągnął na siebie bardzo wiele nieprzyjaźni przez ten hatiszeryf, w którym tylko jego dzieło, to jest reforma armii, jest chwalone, wszelkie zaś inne działania administracyi są ganionemi. Kilka dni temu dowodzono, że hatiszeryf ten jest dziełem nieprzyjaciół Riza Baszy, którzy chcieli jego i jego gabinet usunąć. Utrzymują tutaj, że autorem jego jest jeden z najznakomitszych ulemów; zapewniają także, że Riza Basza popadł w niełaskę Sułtana, który mu rozkazał przez dwa miesiące z domu nie wychodzić, i że dla tego Basza chorego udaje. Jako dowód téj niełaski przytaczają dymissyę daną jednemu z ulubieńców Riza Baszy. Głoszą także, że Reszyd Basza zostanie odwołanym z Paryża, i że stósowny rozkaz gabinetowy tajemnie doń wysłano.

Pierwsza myśl wybudowania tutaj szpitalu ztąd wynikła, że sułtanka matka właśnie miała swój meczet budować. Według dawnego zwyczaju każda Sułtanka matka musi obrócić część swych ogromnych dochodów na wybudowanie meczetu lub na inne zakłady dobroczynne. Po-

radzono dziś sułtance matce, by pieniądze te obróciła na wybudowanie domu przytułku dla chorych i ubogich, a późniéj rząd wziąłby na siebie utrzymanie tego domu. Sułtanka miała się już przychylić do tego. Jakkolwiek hatiszeryf nie pochlebiał wcale arystokracyi tureckiéj, za to lud prosty i niższe klassy przejęte zostały zapałem prawie dla monarchy »dzień i noc nad ich dobrém pracującego.« Ponieważ muzułmanie nic nie znaleźli w nim coby mogło obrażać ich przywileje i przesądy religijne, dla tego z radością oddają się wyrażonéj w nim nadziei lepszéj przyszłości i zgadzają się na naganę magnatów o dobru kraju zapominających. Nic także nie mają do przytoczenia przeciw lepszemu wychowaniu swych dzieci, pojmują bowiem teraz, że potrzeba koniecznie jakiegokolwiek wychowania i umiejętności, by żyć można. Dwa nowe środki przez gabinet przedsięwzięte dowodzą najlepiéj, że ministrowie wzięli do serca naganę sułtańską i pragną dziś szczerze dobra kraju. Pierwszym jest założenie banku narodowego; właśnie ustanowiono teraz komissyę złożoną z dwuch bankierów Porty, Baltazzi i Alcon, z wielu bankierów armeńskich pod prezydencyą ministra skarbu, która ma rozebrać na jakich zasadach bank ten ma być założonym.

Pierwsze posiedzenie odbyła ta komissya w d. 27. Stycznia. — Drugim środkiem jest zaprowadzenie przyobiecanego hatiszerifem Guilhany nowego systematu administracyi w baszalikach Erzerum, Diarberk i Janina, bo w tych trzech prowincyach hatiszerif nie był ogłoszonym, a zatém i nowy system nie był wprowadzony. W nich jak dawniéj władza wykonawcza i administracyjna została połączoną w ręku Baszy. Prowincye te były administrowane od swoich gubernatorów opatrzonych w nieograniczone prawie pełnomocnictwa. Porta mianowała właśnie w nich trzech Defterdarów, czyli najwyższych skarbowych urzędników.

Handlowe spory Anglii z Portą prawie już można uważać za ukończone; we cztery dni po otrzymaniu noty, w któréj poseł angielski z powodu tych sporów prosi o audyencyę u Sultana, udał się do ambasady angielskiéj Szekib Efendi, minister spraw zagranicznych. Miał on kilkogodzinną naradę z Sir Stratfordem Canning. W téj konferencyi przystał na wszystkie żądania Anglii bezwarunkowo. Sir Stratford Canning żądał bowiem poprzednio mianowania komissyi mięszanéj, złożonéj z Turków i Anglików, którzyby pretensye Anglików rozebrali, summę oznaczyli i ażeby wyrok téj komissyi był ostatecznym. Po długich wachaniach Porta przysłała na ustanowienie téj komissyi, ale nie chciała jéj uważać za ostatnią instancyę, dla tego Sir Stratford Canning miał w podejrzeniu Portę, że chce tylko całą sprawę zwlekać. Teraz Szekib Effendi oświadczył, że Porta uznaje stanowczość wyroku téj komissyi. Sir Stratford Canning przystał jeszcze i na to, że w razie różnicy zdań pomiędzy stronami, wezwaném zostanie trzecie mocarstwo europejskie na sędziego polubownego, a tego zdanie będzie nieodwołalném. Komissya więc rozpocznie swoje prace; Porta udzieli zadosyć uczynienie Anglii i tak załatwioną zostanie ta sprawa, która się przeszło 30 lat ciągnie.

Porta wszystkim tutejszym ambasadorom przysłała złote medale, bite na pamiątkę otwarcia mennicy. Do tych medalow dołączono listy nader uprzejme, szczególniéj grzeczny list podobny otrzymał Sir Stratford Canning; dziękują mu w nim jak najuprzejmiéj za jego prace dla dobra Państwa Osmanów.

Chiny.

W niektórych dziennikach znajdujemy powołującą się na Singapur Tree Press z d. 7. Listopada, o śmierci cesarza chińskiego w 70 roku życia, 24 panowania. Nie uważając téj wieści za zupełnie fałszywą, to jednakże nadmieniamy, że ani w czterech dziennikach indyjskich, które mamy przed oczyma (od środka Grudnia do 1. Stycznia), ani też w korrespondencyi indyjskiéj i chińskiéj wielkich angielskich dzienników, wzmianki o tem nie było. Nawet w Alexandryi, którędy poczta indyjska przechodzi, a zkąd mamy wiadomości do 27. Stycznia nic o tem nie wiedziano.

Rozmaite wiadomości.

Dziennik urzędowy K. Rejencyi w Poznaniu z dnia 25. Lutego obejmuje między innemi ogłoszenie, tyczące się zakazu przesełania pocztą siarczyków, zapałek i papieru zapalającego się przez pocieranie; — doniesienie o nowosiedlinach: na gruncie wsi Chociszewice, powiatu Krobskiego, powstał nowy folwark, któremu dano nazwę: Kościuszkowo. Należny do głównéj wsi Czerwonawieś pow. Kościańskiego, r. 1843. zgorzały folwark Kociwie założony został w inném miejscu i otrzymał miano: Boża wola; — następujące obwieszczenie Prześwietnéj Rejencyi: doszło do naszéj wiadomości, iż xięża słuchali spowiedzi i dawali kommunię dzie-

ciom, niepytając się o ich wiek i nie żądając wiadomości o innych ich stósunkach. Tym sposobem zdarzyło się, iż pewien xiądz katolicki dziecko niemające rodziców, w religii ewanielickiéj ochrzcone i wychowane, które jeszcze niemiało lat 14., a zatém niebyło jeszcze konfirmowane, przypuścił do spowiedzi i kommunii i tym sposobem wykroczył przeciw wyraźnemu przepisowi §fu 83. Cz. II. Tyt. 2. Powszechnego Prawa Krajowego, który opiewa: Przed ukończonym 14tym rokiem niewolno żadnemu towarzystwu religijnemu przypuszczać dziecięcia do przyjęcia lub publicznego wyznania innéj religij, jak téj, do któréj ono wedle postanowień prawnych należy, i to nawet za przyzwoleniem rodziców płci jego.« W celu zapobieżenia na przyszłość takowym wykroczeniom przeciw istniejącym przepisom, polecamy niniejszém xiężom obojga wyznań, ażeby co do osób, wzbudzających z wejrzenia wątpliwości względem ukończonego 14. roku życia, wywiadywali się pilnie o ich wiek i dawniejsze wyznanie, i oneż, skoro udzielona wiadomość wątpliwości wzbudza, do stołu pańskiego nieprzypuszczali. Równocześnie stanowimy też przeciw tym, którzyby przepisy te przestąpili, karę aż do wysokosci 50 Tal.; — o darach pobożnych i kroniki osobiste.

Środek przeciw wściekliźnie. Książę Engaliczew, właściciel dóbr w gubernii Saratowskiéj, uczynił ważne odkrycie, iż najskuteczniejszym środkiem przeciw ukąszeniu wściekłych zwierząt jest pewiem rodzaj chrząszczów, tak zwanych centonia aurata. Pewien lekarz w pomienionéj gubernii, Dr. Wagner, badał dokładnie to lekarstwo, doświadczał go wielokrotnie z najpomyślniejszym skutkiem na ludziach i na zwierzętach, i przekonał się najpewniéj o jego niezawodnéj skuteczności. — Podług doniesień tegoż lekarza zbierał on te chrząszcze w miesiącu Maju i Czerwcu, na krzaczystych równinach, osobliwie w wielkich kopcach mrowich, gdzie zazwyczaj ukryte na spodzie leżą. — Wyjąwszy je stamtąd zabija je natychmiast i chowa w mocno zatkanych naczyniach, poczém robi z nich proszek, który daje chorym, posypując nim kawałek niezakwaszonego, masłem posmarowanego chleba, i nie pozwalając choremu żadnego przy tém napoju, oprócz małéj ilości przestałéj wody. Od wieku chorego, od czasu, jaki po ukąszeniu upłynął, wreszcie od stopnia choroby, zależą mniejsze lub większe dozy lekarstwa.

Ilość szynków w Paryżu. W stolicy francuskiéj wypada w przecięciu na 1664 mieszkańców tylko 1 piekarz a 20 szynkarzów. Jeźli to obliczenie jest dokładném, miałby ojciec Mathew wiele tam do czynienia.

Sprzedaż publiczna, celem rozporządzenia się.

Dobra ziemskie Dzierząźnik z folwarkiem Teklinowem, z wsią Wodziczną i kolonią Ignacewką, w powiecie Ostrzeszowskim, oszacowane na 43,902 Tal. 22 sgr. 2 fen., wyłącznie boru na 14337 Tal. 11 sgr. 2 fen. ocenionego, wedle wartości substancyi wywłaszczyć się mającego, mają być

dnia 31. Marca r. 1845.

przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłych posiedzeń sądowych sprzedane.

Taxa wraz z wykazem hipotecznym i warunkami przejrzane być mogą w właściwém biórze Sądu naszego.

Ludwik, Weronika i Elżbieta Maryanna rodzeństwo Wielowiejscy, z pobytu niewiadomi, na które tytuł dziedzictwa w księdze hipotecznéj także zapisanym jest, zapozywają się na takowy publicznie.

Poznań, dnia 13. Lipca r. 1844.

Król. Sąd Nad-Ziemiański, Wydz. I.

Podaje się niniejszém do wiadomości publicznéj, że Hieronim Büttner z Brojca i Karolina z Kubów owdowiała Ericht, kontraktem przedślubnym z dnia 11. Stycznia r. bież., wspólność majątku i dorobku wyłączyli.

Międzyrzecz, dnia 14. Stycznia 1845.

Król. Sąd Ziemsko-miejski.

OBWIESZCZENIE.

W dobrach następnie wymienionych:

1) Zasutowie, powiatu Sredzkiego,
2) na 17stu wiatrakach pod miastem Kościanem, powiatu Kościańskiego,
3) Siedlcu, do Ekonomii Staro-Kaszczorskiéj należącym, powiatu Babimostkiego,
4) Wulce, powiatu Wrzesińskiego,
5) mieście Skwierzynie, powiatu Międzychodskiego, i
6) Łąki, powiatu Inowrocławskiego,

toczą się urządzenia stósunków dominialnych a włościańskich, podziały wspólności gruntowéj, separacye, oraz okupienia pańszczyzn, danin naturaliów i opłat laudemiów.

Podając to do wiadomości powszechnéj, podpisana Kommissya wzywa niniejszém wszystkich niewiadomych uczestników powiedzianych czynności, ażeby się w terminie na

dzień 31. Marca r. b.

wyznaczonym, przed południem o godzinie 11. w Izbie jéj instrukcyjnéj tu w Poznaniu przed Ur. Gablerem Assessorem Sądu Kamery, dla dopilnowania swych praw zgłosili; w przeciwnym bowiem razie, nawet chociażby pokrzywdzonymi byli, na czynnościach rzeczonych zaprzestać muszą i z żadnemi już excepcyami naprzeciw takowym wystąpić niebędą mogli.

Poznań, dnia 29. Stycznia 1845.

Król. Pruska Kommissya Generalna w W. Xsięstwie Poznańskiém.

Na wyznaczone na dzień 11. Marca z południa o godzinie 4. w lokalu Król. zamku walne zebranie, zaprasza się szanownych członków tutejszego towarzystwa sztuk pięknych.

Poznań, dnia 27. Lutego 1845.

Komitet administracyjny Poznańskiego towarzystwa przyjaciół dzieł sztuki.

OBWIESZCZENIE.

Mający chęc kupić produkta z dóbr Sędzin, w powiecie Szamotulskim położonych, zechcą w tym względzie tylko z podpisanym Radzcą Ziemstwa, dozór mającym nad administracyą rzeczonych dóbr, kontrakty zawierać, gdyż wszelkie podobne układy od Nowego roku do St. Jana b. r. z kim innym zawarte i przezemnie nie potwierdzone, uważane będą za nieważane.

Myszkowo, dnia 20. Lutego 1845.

Edmund Żółtowski, Radzca Ziemstwa.

W celu zniszczenia picia wódki przedaje się w destyllacyi mojéj przy Szerokiéj ulicy Nr. 29. obok apteki szklanka wybornego groku lub ponczu po 1 sgr. 3 fen. z przydaniem pracla gratis. Dostać tamże można dobrego wina krajowego i miodu syconego.

F. G. Elwanger.

Pozytyw o 3 wielkich donośnych głosach, z klawiaturą $4\frac{1}{2}$ oktawy długą, w dobrym stanie i mogącą być wybornie użytą w kościele, ma do sprzedania Ignacy Eibich, fabrykant instrumentów w Poznaniu przy Chwaliszewskim moście Nr. 1.

Mr. Scott poleca się najuniżeniéj jako nauczyciel języka Angielskiego. Od 1 p. m. otworzy jednę klassę dla początkowych. Ulica Młyńska Nr. 3.

Najprzedniejszéj Jamaikskiéj kawy niefarbowanéj i czystego smaku funt po 8 sgr., najprzedniejszéj pecco-herbaty funt po 2 Tal. 20 sgr, najprzedniejszy rum Jamaikski, jako też najpiękniejsze sztuczne woskowe świece poleca po nader umiarkowanych cenach

Juliusz Horwitz,
na rogu placu Wilhelmowskiego pod Nr. 1. naprzeciwko Bazaru.

Kurs gieldy Berlińskiéj.

Dnia 25. Lutego 1845.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna
Obligi dlugu skarbowego . .	$3\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{6}$	$99\frac{2}{3}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	—	$93\frac{7}{8}$
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$99\frac{5}{8}$	—
Obligi miasta Berlina	$3\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{4}$	$99\frac{3}{4}$
» » Gdańska w T. .	—	48	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	$3\frac{1}{2}$	$98\frac{3}{4}$	$98\frac{1}{4}$
» » W. X. Poznańsk.	4	$104\frac{3}{8}$	—
» » dito	$3\frac{1}{2}$	$97\frac{7}{8}$	—
» » Pruss. Wschod.	$3\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{2}$	—
» » Pomorskie . . .	$3\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{4}$	—
» » March. Elek. i N.	$3\frac{1}{2}$	$100\frac{5}{8}$	$100\frac{1}{8}$
» » Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{2}$
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety zlote po 5 tal. .	—	$11\frac{5}{12}$	$11\frac{1}{12}$
Disconto	—	$3\frac{1}{2}$	$4\frac{1}{2}$
Akcje			
Drogi żel. Berl.-Poczdamskiéj	5	—	—
Obligi upierw. Berl.-Poczdams.	4	—	—
Drogi żel. Magd.-Lipskiéj . .	—	—	183
Obligi upierw. Magd.-Lipskie .	4	—	$103\frac{1}{2}$
Drogi żel. Berl.-Anhaltskiéj .	—	$153\frac{1}{2}$	$152\frac{1}{2}$
Obligi upierw. Berl.-Anhaltskie	4	$102\frac{1}{4}$	$101\frac{3}{4}$
Drogi żel. Dyssel. Elberfeld.	5	—	—
Obligi upierw. Dyssel.-Elberf.	4	$99\frac{1}{2}$	99
Drogi żel. Reńskiéj	5	$96\frac{1}{4}$	—
Obligi upierw. Reńskie	4	$99\frac{1}{4}$	—
Drogi od rządu garantowane.	$3\frac{1}{2}$	$96\frac{3}{4}$	—
Drogi żel. Berlinsko-Frankfort.	5	161	—
Obligi upierw. Berl.-Frankfort.	4	—	—
» żel. Górno-Szląskiéj . .	4	124	—
» » dito *Lit. B.* .	—	—	$112\frac{1}{2}$
» » Berl.-Szcz. *Lit. A.* i *B.*	—	—	134
» » Magdeb.-Halberst	4	114	113
Dr. żel. Wrocł.-Szwidn.-Freib.	4	$117\frac{1}{2}$	—
Obligi upierw. Wroc. Szw.-Fr.	4	—	—
Dr. żel. Bonn-Kolońskiéj . . .	5	$141\frac{1}{8}$	$140\frac{1}{2}$

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 26. Lutego. 1845. r. od Tal.	od sgr.	od fen.	do Tal.	do sgr.	do fen.
Pszenicy szefel . . .	1	5	—	1	12	—
Zyta . dt.	1	—	—	1	1	6
Jęczmienia dt.	—	22	6	—	26	—
Owsa . dt.	—	17	—	—	18	6
Tatarki dt	1	2	6	1	5	6
Grochu . dt.	1	5	—	1	10	—
Ziemiaków dt.	—	7	—	—	8	—
Siana cetnar	—	24	—	—	25	—
Słomy kopa	5	25	—	6	5	—
Masła garniec	1	15	—	1	22	6